

IV C 159/14

Transkrypcja ustnego uzasadnienia orzeczenia wygłoszonego w dniu 3.02.2016 r.

Powódka K. K. (1) wniosła o pozbawienie wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez (...) S.A. wówczas w K. z dnia 5 listopada 2013 roku przeciwko powódce K. K. (1) opatrzonego klauzulą wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego z Pruszkowie I Wydział Cywilny z dnia 19 listopada 2012 roku w sprawie sygnatura akt I Co 3688/12.

Pozwany w odpowiedzi na pozew karta 81 wniósł o oddalenie powództwa.

Następnie pismem z dnia 19 czerwca 2015 roku powódka zmodyfikowała żądanie pozwu wnosząc o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez bank (...) S.A. w K. z dnia 5 listopada 2012 roku przeciwko K. K. (1) opatrzonego klauzulą wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Pruszkowie I Wydział Cywilny z dnia 19 listopada 2012 roku w sprawie sygnatura akt I Co 3688/12 w części, to jest ponad kwotę 340.782,15 złotych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Otóż dnia 30 stycznia 2008 roku została zawarta umowa kredytowa na mocy, której pozwany bank udzielił kredytu powódce K. K. (1). Ponieważ pani K. nie wywiązywała się ze spłaty tego kredytu, to bank wystawił bankowy tytuł wykonawczy, zmiana tego powództwa to była karta 176.

Bank wystawił bankowy tytuł wykonawczy karta 13 z dnia 5 listopada 2012 roku, w którym określił kapitał główny na 1.185.656,05 złotych plus odsetki umowne i odsetki od zadłużenia.

Następnie postanowieniem z dnia 19 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy w Pruszkowie Wydział I Cywilny w sprawie I Co 3688/12 temu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nadał klauzulę wykonalności, ograniczając egzekucję do 2.084.500 złotych karta 11.

Następnie w dniu 3 grudnia 2012 roku karta 14 bank wystawił taką promesę zgodę na sprzedaż nieruchomości, która była obciążona hipoteką stanowiącą zabezpieczenie dla długu powódki, zgodził się na sprzedaż tej nieruchomości za kwotę 900.000 złotych pod warunkiem, że te pieniądze z tej spłaty ze sprzedaży tej nieruchomości będą płacone na rachunek banku do 31 grudnia 2012 roku.

Następnie została wystawiona druga promesa z dnia 29 stycznia 2013 roku to jest karta 135 i 25 kwietnia 2013 roku została wystawiona trzecia promesa, czyli jakby trzecia zgoda, w której bank również zgodził się na sprzedaż tej nieruchomości za 900.000 złotych, ale pod warunkiem, że kwota 600.000 złotych wpłynie na rachunek bankowy do 31 kwietnia 2013 roku i kwota 300.000 zł wpłynie na rachunek bankowy banku do 17 maja 2013 roku. W tej promesie bank stwierdził, że jeżeli zostały dotrzymane warunki to umorzy kwotę odsetek na 550.000 złotych, pozostałą kwotę zadłużenia rozłoży na raty po około 2.500 złotych po przedłożeniu aktualnych dokumentów wskazanych poniżej, to jest miała powódka złożyć takie dokumenty jak dokumenty potwierdzające źródła dochodów, wyciąg bankowy z pełnym opisem transakcji za okres 3 miesięcy, pisemne oświadczenie o innych zobowiązaniach, to jest kredytach, pożyczkach liniach kredytowych, kartach kredytowych i tak dalej. Opisana nieruchomość została sprzedana w dniu 17 maja 2013 roku i pieniądze ze sprzedaży tej nieruchomości wpłynęły na rachunek banku, następnie dnia 21 maja 2013 roku - karta 18 bank wyraził zgodę na wykreślenie hipoteki obciążającej tą nieruchomość.

Następnie w dniu 21 października 2013 roku karta 8, 9 i 10 wszczęta została egzekucja przeciwko powódce, to jest zawiadomienie komornika z dnia 21 października 2013 roku karta 8, zawiadomienie o zajęciu też z 21 października 2013 roku karta 9 i żądanie udzielenia wyjaśnień również z 21 października 2013 roku karta 10.

W dniu 2 grudnia 2012 roku wpłynął pozew do Sądu Rejonowego w Pruszkowie w omawianej sprawie, który to pozew został następnie przekazany do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, ten pozew odpis tego pozwu bank otrzymał 27 czerwca 2014 roku karta 78.

W dniu 31 grudnia 2013 roku został sporządzony projekt porozumienia między stronami, to jest karta 94 lub karta 148 na mocy, którego to projektu właśnie bank ustalił zadłużenie na dzień 31 grudnia 2013 roku na 1.080.969,95 złotych, następnie określił wysokość odsetek należnych z tytułu kapitału, odsetek bieżących, odsetek karnych, odsetek egzekucyjnych, przedstawił do przystąpienia do długu, całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia porozumienia wynosi 391.727,45 złotych, bo bank tutaj uwzględnił tę zapłatę za tę nieruchomość 900.000 złotych. Jednakże do podpisania tego porozumienia nie doszło, następnie w dniu 14 maja 2014 roku sporządzony został drugi projekt porozumienia tym razem jest to karta 97 i 158 i tutaj również określono w tym drugim porozumieniu, że ostateczne zadłużenie po odliczeniu tej zapłaty 900.000 złotych wyniosło by na dzień zawarcia tego porozumienia 391.726,45 złotych i tutaj również przewidywało to porozumienie rozłożenie na raty, raty miały wynosić 2.455,51 złotych, spłata odsetek miała nastąpić również przy 130 miesięcznych ratach, bank zobowiązywał się również do umorzenia odsetek w wysokości 550.000 złotych, ale do podpisania tego porozumienia również nie doszło. Sąd zapomniał jeszcze stwierdzić o tym, że po wpłaceniu tej kwoty 900.000 złotych, to jest 17 maja 2013 roku powódka jakby spełniła warunki przewidziane w tych promesach zwłaszcza w tej promesie z 25 kwietnia 2013 roku, to znaczy dostarczyła do banku te wymagane dokumenty, to jest właśnie oświadczenie o dochodach, wyciągi bankowe oraz oświadczenie o zadłużeniu. W związku z tym, bo pozew został złożony w grudniu 2013 roku już po złożeniu pozwu między stronami doszło do rokowań i sporządzenia tego projektu porozumienia z 31 grudnia 2013 roku, jak i z 14 maja 2014 roku, czyli w trakcie, ale do porozumienia między stronami nie doszło, głównym powodem dla którego nie doszło do porozumienia była kwestia tych odsetek karnych, na które nie zgadzała się strona powodowa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o cytowane wyżej dowody z dokumentów, jak również o dowody z zeznań świadków: to jest pana Ł. G. (1) karta 116, pana T. C. karta 117, pana M. K. karta 139, pani N. P. karta 194 i świadka S. J. karta 201.

W zasadzie ustalony przez Sąd stan faktyczny nie był sporny między stronami. W prawdzie początkowo strona powodowa (w tym miejscu stawiał się pełnomocnik powódki, ale niestety już trwa uzasadnienie wyroku) przeczyła temu, że te dokumenty zostały dostarczone. Sąd dał wiarę stronie powodowej przede wszystkim ze względu na zeznania świadka będącego pracownikiem strony pozwanej, to jest pan Ł. G. (2), to już były pracownik pozwanego, wszystkie dokumenty zostały dostarczone jak również to potwierdzali inni pracownicy.

Sąd zważył, co następuje.

Otóż powódka wniosła o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w całości, na początku w całości, a później w tym piśmie karta 176 powyżej kwoty 340.782,15 złotych, opierając swoje roszczenie o treść art. 840 paragraf 1 kpc. Tyle tylko, że art. 840 paragraf 1 kpc stanowi, jeśli dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości albo części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na którym oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem Sądu albo, gdy kwestionuje przejście obowiązków mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego jego przejście. To żadna z tych przesłanek nie została spełniona, bo sama strona powodowa nie przeczyła zdarzeniu na podstawie, którego została nadana bankowemu tytułowi wykonawczemu klauzula o wykonalności.

Przypominam, że ta klauzula została nadana 19 listopada 2012 roku, a spłata tej kwoty 900.000 nastąpiła 13 maja 2013 roku, a zatem żadne przesłanki z art. 840 paragraf 1 punkt 1 nie zostały spełnione, ale nie było zaprzeczone zdarzenie na podstawie, którego nadano klauzulę wykonalności. Nie był kwestionowany obowiązek, bo ten obowiązek wynikał z kredytu.

W ocenie Sądu, można było rozpatrywać ten wniosek, ale na podstawie art. 840 paragraf 1 punkt 2. Przypominam, że ten punkt uległ zmianie, ale ta zmiana jeszcze nie weszła w życie, bo ta zmiana z Dziennik Ustaw z 2015 roku pozycja 1311 ona wejdzie w życie dopiero 7 września 2016 roku, więc mamy jeszcze dotychczasową treść tego przepisu i cytuję: dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego [ns 00:29:29.832] w całości lub w części oraz ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie wskutek, którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane.

I otóż rzeczywiście nastąpiło w tym omawianym stanie prawnym, zdarzenie prawne w skutek, którego część tego zobowiązania wygasła, bo została zapłacona kwota 900.000 złotych. I gdyby było sformułowane w ten sposób roszczenie to znaczy pozbawienie tytułu wykonawczego, co do tej kwoty 900.000 złotych, to Sąd takie roszczenie by oczywiście uwzględnił, bo rzeczywiście za zgodą obu stron nieruchomości została sprzedana, pieniądze wpłynęły na rachunek banku, a przypominam, że w sytuacji, kiedy zostanie wystawiony bankowy tytuł egzekucyjny, któremu zostaje nadana klauzula wykonalności, jeżeli po tym powstanie tytuł, część zadłużenia dłużnik spłaci, to bank nie wystawia nowego tytułu bankowego.

Jest identycznie w przypadku wydania wyroku, jeżeli wyrok się uprawomocni [ns 00:30:42.242] na określoną kwotę i po wyroku część zadłużenia zostanie spłacona, to nie idzie się do sądu, żeby wydał nowy wyrok. Można wtedy wytoczyć, jeżeli mimo to ten wierzyciel czy powód, który wygrał sprawę mimo spłacenia części nieruchomości dochodzi całości, to wtedy można występować właśnie z powództwem pozbawienia tego czy bankowego czy wyroku sądu, czyli tytułu egzekucyjnego w klauzuli wykonalności w części, w której został spłacony, ale takie roszczenie w tej sprawie nie zostało sformułowane. Początkowo było to roszczenie dotyczące pozbawienia tytułu wykonawczego w całości, a następnie zostało ono zmodyfikowane właśnie w piśmie z dnia 19 czerwca 2015 roku, w części ponad kwotę 340.782,15 złotych. Tak naprawdę, w ocenie Sądu nie można było sformułować roszczenia w ten sposób, dlatego że to zmuszałoby Sąd do ustalenia wbrew woli stron, żeby one zawarły ugode, której strony nie zawarły. Bo przypominam, że oba porozumienia i to z 31 grudnia 2013 i to z 14 maja 2014 roku nie zostały zawarte, bo gdyby one zostały zawarte, to oczywiście na tej podstawie można by było pozbawić ten bankowy tytuł wykonalności w całości, bo byłaby inna podstawa do dochodzenia, bo byłoby zawarte porozumienie, ale takie porozumienie zawarte nie było. Natomiast strona powodowa, gdyby wytoczyła powództwo o ustalenie, na przykład, wysokości zobowiązania to można by je było rozważać. Natomiast absolutnie Sąd nie jest uprawniony do ustalania w jakiej kwocie faktycznie jest zobowiązanie powódki w stosunku do banku, bo to wynika, raz z tytułu bankowego, dwa z odpowiednich zapisów księgowych dotyczących spłaty.

Więc skoro nie było zawartego porozumienia, to absolutnie nie jest uprawnione twierdzenie, że powódka nie jest winna bankowi więcej niż 340.782,15 złotych. Bo owszem gdyby to porozumienie było zawarte i rzeczywiście tego typu, zgodnie z tym porozumieniem te zobowiązanie by zmniejszyło się do tej kwoty to takie roszczenie byłoby zasadne. Ponieważ jednak porozumienie nie zostało zawarte, to Sąd nie ma wiedzy w tej chwili w jakiej rzeczywiście wysokości jest to zobowiązanie, przypominam, że to zobowiązanie codziennie rośnie o różnego rodzaju odsetki. A zatem nie było przedmiotem rozpoznania sprawy ograniczenie tego typu wobec wykonalności, co do kwoty 900 złotych, co nie było sporne między stronami, a zatem Sąd nie mógł jakby poza sporem wydawać wyroku i ograniczyć wykonalność tego tytułu wykonawczego ponad kwotę 900 złotych, bo takie roszczenie nie było sformułowane. Natomiast nie mógł spełnić roszczenia strony powodowej do ograniczenia tego bankowego tytułu wykonawczego ponad właśnie tą kwotę określoną w piśmie karta 175, dlatego że nie było przedmiotem postępowania ustalenie, jaka jest w dniu wyrokowania wysokość tego zadłużenia powódki. To nie było przedmiotem postępowania. Jeszcze raz powiem skoro porozumienie nie zostało zawarte, to tytuł bankowy jest aktualny. Oczywiście, gdyby bank dochodził tych 900.000 złotych i gdyby powódka złożyła tego typu roszczenie żeby ograniczyć o tą kwotę 900.000 złotych, to takie roszczenie byłoby zasadne. Ponieważ ono nie zostało sformułowane, to Sąd w tym wypadku nie mógł w tym orzekać, a zatem Sąd oddalił powództwo w całości.

Jeżeli chodzi o koszty, to strona powodowa była zwolniona od kosztów sądowych w całości, ale w tej sytuacji nie ma podstaw, żeby obciążać tymi kosztami stronę pozwaną. Natomiast oczywiście strona powodowa, która przegrała proces w całości obowiązana jest zapłacić stronie wygrywającej koszty adwokackie w wysokości 7.217 złotych.